

Radość powołania – ten kleryk pragnie naśladować Proboszcza z Ars.

„Wiecie, że moje zaangażowanie w pomoc Kościołowi potrzebującemu, które tak wiernie wspieracie, ma charakter kapłański. Dlatego chcemy przede wszystkim ratować dusze, nie ciała. Naszym zadaniem nie jest uzdrowienie gospodarki, lecz ludzkich serc.”

Ojciec Werenfried (1913-2003)

Drodzy Przyjaciele!

Pierwszy ksiądz katolicki we wschodniej Syberii, po upadku komunizmu w 1991 roku, rozpoczął swą pracę od znalezienia książki telefonicznej. Wielu jego poprzedników zginęło w gułagach. W książce telefonicznej misjonarz z Polski szukał polskich nazwisk. Były one pierwszym śladem, prowadzącym do żyjących w ukryciu katolików. W ten sposób poznał starą katechetkę Walentynę. Z narażeniem życia uczyła ona wierności Matce Kościołowi, zaszczebiała w sercach wiarę w moc Eucharystii i w istnienie księży, których obecność jest konieczna, by Eucharystia mogła być sprawowana. Sama Walentyna jeszcze nigdy nie uczestniczyła we Mszy Świętej. Była bardzo głodna Chleba Życia. Jej historia dała mi pewność sensu mojego kapłańskiego powołania. Odkąd przyjąłem święcenia, wolno mi z drżącym sercem wypowiadać słowa: „Ja odpuszczam tobie grzechy”. Dzięki tym święceniom mogę z bezgranicznym zaufaniem Bogu powiedzieć: „To jest Ciało moje, to jest Krew moja”. Dziękuję ci, Walentyno! Dziękuję wam, katolicy z Syberii! Stowa-



„Każdemu powołaniu towarzyszy jakiś społeczny i kościelny kontekst. Musimy go wzmacniać.”

ryszczenie, założone przez ojca Werenfrieda pomaga Wam z ogromną radością. Wspomnienie Walentyny towarzyszy mi w ostatnich tygodniach, odkąd Benedykt XVI w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa zainaugurował Rok Kapłański. Powołania kapłańskie nie są czymś oczywistym. Każde powołanie wzrasta w rodzinie, w szkole, w jakimś ruchu, w parafii. Te wszystkie przestrzenie wiary są niczym lono, w którym serce młodego

człowieka dojrzewa do identyfikacji z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem. Czasem powołanie przychodzi nagle – w czasie rekolekcji, adoracji Najświętszego Sakramentu, odmawiania aktu zawierzenia Maryi. Zawsze jednak towarzyszy temu jakiś społeczny i kościelny kontekst. Aby nastąpił renesans kapłaństwa i rozkwit powołań, konieczne jest przygotowanie odpowiedniej gleby, którą Duch Święty będzie mógł użyźnić deszczem swych łask. Kongregacja ds. Duchowieństwa w Watykanie doskonale wie, jakie

podłoże potrzebne jest do wzrostu powołań kapłańskich. Dlatego wzywa do ożywienia adoracji Najświętszego Sakramentu jako najdoskonalszej kontynuacji Eucharystii oraz do uświadomienia sobie na nowo roli kobiet – zarówno matek, których synowie zostali wyświęceni lub przygotowują się do święceń, jak i tych, które wybrały Chrystusa jako swego Oblubieńca. Mają one za zadanie prakty-

kować adorację eucharystyczną i ofiarować się w miłości i modlitwie Chrystusowi w intencji nadejścia nowej wiosny świętych i zaangażowanych kapłanów. Walentyna jako młoda kobieta została zamknięta w gułagu, zaś jako starsza pani po raz pierwszy uczestniczyła w swoim mieście we Mszy Świętej. Świętowała wtedy swoją Pierwszą Komunię Świętą. Całowała dłonie kapłana, o którego modliła się przez dziesiątki lat, całą swą nadzieję pokładając w Panu. Przeżyjmy ten Rok Kapłański na wzór tej wiernej i wdzięcznej kobiety.

P. Joaquín Alliende

o. Joaquín Alliende, prezydent

Aby prawda została rozpoznana

Cóż to jest prawda? – pyta Piłat. Św. Tomasz z Akwinu odpowiada: „Prawda jest zgodnością myśli z rzeczywistością” (adaequatio intellectus et rei), rzeczywistością tą jest zaś Chrystus. Piłat widział Chrystusa, ale nie dostrzegał rzeczywistości.

Wielu ludzi nie widzi Chrystusa. Prawda jest zaciemniana, wypierana, zniekształcana. Prawdy trzeba więc szukać. Jeśli nie ma innej możliwości – także w eterze. Wiele osób nie umie czytać – mogą tylko słuchać lub patrzeć. Dla nich radio to często jedyny sposób usłyszenia Dobrej Nowiny. Są miejsca, w których tranzystory tworzą mosty łączące – np. **Laos** i **Wietnam**, gdzie chrześcijanie są prześladowani, albo na bezkresnych obszarach Syberii i **Chin**,

dokąd Słowo Boże inną drogą nie dociera. Udaje się je głosić Radiu Veritas, które w kwietniu skończyło 40 lat, i które jako jedyne nadaje na cały kontynent. W 15 językach emituje swoje programy daleko w odległe i niedostępne tereny. Dla milionów ludzi to jedyne źródło wiarygodnej informacji. Centrala mieści się na **Filipinach**. Od początku wspieramy pracę radia, które bez Państwa hojności już dawno musiałoby zamilknąć.

To samo dotyczy katolickiego radia na **Litwie**. Emitowana w nim audycja katechetyczna „Chcę wierzyć” stała się jednym z najpopularniejszych programów w całym kraju. „To czystość serca przywraca wzrok” – pisze Benedykt XVI w swej książce „Jezus z Nazaretu”. Pomóżmy Ojcu Świętemu, który kładzie tak wielki nacisk na ewangelizację



Przyjaciół mediów – ojciec Werenfried był świetnym rozmówcą.

w mediach, poprzez słowo – otwierać ludzkie serca – w Ameryce Łacińskiej, Azji, Afryce, a także w Europie Wschodniej – wszędzie tam, gdzie wspieramy stacje radiowe i telewizyjne, aby prawda została rozpoznana. ●



Głosiciele Radości – w studiu „Radia Zmartwychwstanie” (Ukraina).



Uczyć się pisać, aby lepiej mówić – warsztaty w „Radiu Veritas”.



Nadawać także dla zapomnianych ludów – katolicki program dla Karenów w Myanmarze.

Klerycy – pomagamy im w co szóstą diecezji

Franciszkanie są w Bośni od siedmiuset lat. Zawsze sami kształcili swoich księży i braci, a ich seminaria były źródłem powołań dla Kościoła Powszechnego. Wojna, a obecnie także kryzys mogą sprawić, że źródło to wyschnie.

Prawie 150 kleryków przygotowuje się w Sarajewie (**Bośnia i Hercegowina**) do kapłaństwa. 61 spośród nich wkrótce przyjmie święcenia. Prowincjał franciszkanów prosi nas o pomoc finansową na kształcenie ich, a także nowicjuszy z Livna. Jest jednym z wielu proszących. W ciągu ostatniego dziesięciolecia wspieraliśmy co szóstą diecezję i co siódmego kandydata do kapłaństwa na całym świecie sumą średnio 1 350 zł miesięcznie. W czasach ciężkiego kryzysu ekonomicznego wiele seminariów ledwo wiąże koniec z końcem. Potrzeby

są ogromne. W Europie Wschodniej pomagamy dziś prawie wszystkim seminariom. Bez Państwa ofiar wiele powołań nie mogłyby się rozwinąć, wiele konfesjonarów byłoby pustych, w wielu miejscach nie miałby kto odprawić Mszy Świętej, nie byłoby kościołów. „Jeśli Bóg tak ukochał Kościół, że oddał za niego życie, to znaczy, że zasługuje on i na naszą miłość” – pisał Jan Paweł II. Kapłani osuszają lzy Boga, modlą się za nas, zasługują na naszą miłość. Nie tylko ci z Bośni i Hercegowiny. ●



Franciszkanie z Sarajewa zawsze wierni swemu powołaniu.



W drodze na święcenia – diakoni w Bangladeszu.



Księża – oni wskazują nam drogę do nieba

Ars było zapadłą wsią, gdy probostwo objął tam ks. Jan Maria Vianney. Kiedy jechał na nową parafię, jakiś pastuszek wskazał mu właściwy kierunek. Ksiądz Vianney powiedział mu: „Pokazałeś mi drogę do Ars, ja ci pokażę drogę do nieba”.

I nie ma w tym przesady. „Kapłan jest tym, który kontynuuje na ziemi dzieło Zbawienia” – tłumaczył później proboszcz z Ars. Robi to w sposób szczególny, sprawując Eucharystię i słuchając spowiedzi. Jan Maria Vianney był tego najlepszym przykładem. Jan Paweł II nazwał go „więźniem konfesjonu”, a Benedykt XVI, ogłaszając ostatnio rok kapłański, wskazał go jako patrona kapłanów. Ars, malutka miejscowość we **Francji**, dzięki swemu świętemu proboszczowi nie zostanie zapomniana. Pod koniec września odbędą się tam – pod patronatem Kongregacji ds. Duchowieństwa –

„Kapłan jest tym, który kontynuuje na ziemi dzieło Zbawienia”

Międzynarodowe Rekolekcje Kapłańskie. Nauki wygłosi arcybiskup Wiednia, kardynał Christoph Schönborn, a myśl przewodnia spotkań brzmi „Radość bycia kapłanem poświęconym dla zbawienia świata”. Swoimi ofiarami



Święcenia w Kamerunie – „Jesteś kapłanem na wieki...”

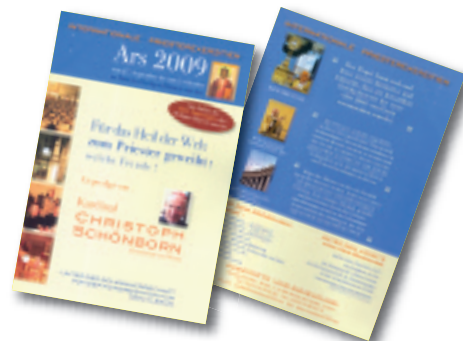


Droga ku przyszłości – procesja z dawnego do nowego seminarium duchownego we Lwowie.

pomagają Państwo najuboższym księżom tę głęboką radość na nowo w sobie wzbudzać.

Bez Waszych 112 500 zł stu księży z Afryki, Azji, Chin i Ameryki Łacińskiej nie mogłoby po prostu pozwolić sobie na przyjazd do Ars. Będą tam mogli na nowo doświadczyć

rangi swej misji i zrozumieć sercem słowa Jana Marii stawianego im za wzór: „Bez kapłanów na nic zdałyby się cierpienie i śmierć naszego Pana”. Bez nich nie byłoby przeistoczenia i adoracji Najświętszego Sakramentu ani przebaczenia w sakramencie spowiedzi. Przez nich wypełnia się wola Boża, a „Tam, gdzie dzieje się wola Boga, jest niebo” (Benedykt XVI). Głoszą oni to niebo także tam, gdzie panuje piekło na ziemi. Między innymi w ogarniętym wojną Bukavu (**Dem. Rep. Kongo**) pomogliście Państwo tamtejszemu seminarium sumą 67 500 zł, która – jak pisał biskup Maroy Rusengo, kierując do nas swą prośbę, – sprawi, że placówka ta „będzie mogła względnie funkcjonować”. Jeden z kleryków o pięknym imieniu Bożydar (Dieudonné) dziękuje z całego serca za wsparcie: „Urodziłem się w rodzinie islamskiej, to cud, że zostanę księdzem. Moi rodzice także przeszli na katolicyzm i oczekują moich święceń niczym manny z nieba”. Ta manna to miłość, którą będzie on głosił i rozdawał w sakramentach, tak jak i inni księża.



Uświadomić sobie to, co najważniejsze – program Międzynarodowych Rekolekcji Kapłańskich.



Kolumbijski kleryk rozmawiający ze swoim kierownikiem duchowym.

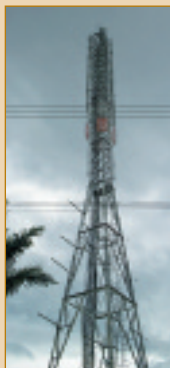


Każdy z tych nowo wyświęconych księży na Filipinach to nadzieja dla Kościoła.



H2ONews

Codziennie 1200 katolickich kanałów telewizyjnych, 700 stacji radiowych i 1800 portali internetowych przekazuje głos lub zdjęcia papieża oraz relacje z innych wydarzeń z życia Kościoła. Jest to możliwe dzięki agencji internetowej H2ONews, a ściślej ujmując – dzięki wsparciu PKWP. Tak, to właśnie Państwa hojność umożliwiła rozpoczęcie w 2008 roku w Rzymie działalności agencji, która koordynując tak wiele inicjatyw, ściśle współpracuje z Papieską Radą ds. Środków Społecznego Przekazu i telewizją watykańską. Kilkadziesiąt milionów ludzi może w ten sposób bezpośrednio, w dziewięciu językach, otrzymywać informacje o życiu Kościoła. System wciąż jeszcze nie jest doskonały, ale już dziś umożliwia on obecność Kościoła w mediach na całym świecie. „Dziękujemy Wam, bracia i siostry” – pisze Jesus Colina z H2ONews. Nie kryje wzruszenia, gdyż zdaje sobie sprawę, że bez Państwa pomocy do wielu rejonów świata Dobra Nowina nie mogłaby dotrzeć.



Pierre-Marie Morel,
Sekretarz Generalny

Drodzy przyjaciele

Z dniem 19 czerwca zaczął się dla nas rok kapłański. Nasz Ojciec Święty, Benedykt XVI, ogłosił go w marcu. W tym czasie będziemy się modlić o powołania jak również w intencji rodzin. Powołania dojrzewają przecież najczęściej w zdrowych rodzinach katolickich. Oczywiście, Duch wieje, kędy chce. Możemy jednak dostrzec pewną prawidłowość – tam, gdzie Kościół troszczy się o rodziny, rodzą się też powołania. Są one nieodzowne dla zbawienia ludzkości. Już jako mały chłopiec przyszedł proboszcz z Ars powiedział swej matce i ciotce: „Gdybym był księdzem, chciałbym zdobyć dla Boga wiele dusz”. Jan Maria Vianney pragnął tylko jednego: z pomocą Łaski Chrystusa pracować dla zbawienia ludzi.

Tego też chce Pomoc Kościołowi w Potrzebie. Także i my jesteśmy jedną rodziną i to dużą, obdarzoną wieloma powołaniami. Trzeba je jednak pielęgnować – kształcenie kleryków i formacja księży musi być priorytetem. Wtedy w Kościele będzie działać się lepiej. Jest to więc kwestia naszej odpowiedzialności i naszej hojności. Wasz

Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

Wyrazy uznania

Od dawna cenię Waszą wspianą organizację. My też korzystałyśmy z Waszej pomocy na rzecz naszej misji zagranicznej, a i ze swej strony również starałyśmy się pomagać na miarę naszych skromnych możliwości. Załączam ofiarę, uskładaną z naszych niewielkich zasobów, aby wyrazić nasze uznanie oraz pragnienie, aby Wasza organizacja rosła w siłę.

Siostra zakonna z Kanady

Zaspokoić podstawowe potrzeby

Zrobiłem właśnie dla Państwa przelew na sumę 240 euro. Od dziesięciu lat próbuję zdobyć „Słownik etymologiczny starożytnej greki”. Teraz mógłbym go wreszcie kupić, ale czułbym się nieswojo, wydając tyle pieniędzy na książkę. Pieniądze proszę więc przekazać tym, którzy będą mogli dzięki nim zaspokoić swe podstawowe potrzeby. Nie proszę Was, byście zdobyli dla mnie książkę,

ale westchnijcie do Boga, aby pozwolił jej mimo wszystko w jakiś sposób trafić do moich rąk.

Ofiarodawca z Niemiec

Modlić się za Pomoc Kościołowi w Potrzebie

Często modłę się za Wasze stowarzyszenie. Niedawno przeczytałam Wasz apel o pomoc dla kleryków w Iraku i w Nigerii. Z przykrością muszę przyznać, że finansowo wciąż nie mogę pomagać Wam tak, jakbym tego chciała. Wasze listy do głębi mnie jednak poruszają i opisywane w nich problemy oddają Bogu w czasie Mszy świętej. Niech On sam błogosławi Waszej misji. Odmawiając różaniec, powierzam też Wasze intencje w ręce Maryi, szczególnie zaś trzy filary Waszej pracy: informację, modlitwę i pomoc dla prześladowanych chrześcijan.

Ofiarodawczynie z Francji

Pomoc Kościołowi w Potrzebie
ul. Puławska 95, 02-595 Warszawa
tel./fax: 022 / 845 17 09

e-mail: info@pkwp.org, www.pkwp.org

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759

PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Jürgen Liminski, Claude Piel
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,
Postfach 1209, D-61452 Königstein
– Wydrukowano w Polsce
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjacielom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.